Rok 4. Nr. 275.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, czwartek 27 listopada 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 8-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Paderewski.

Paderewski przyjechał do Poznania, gdzie go witano z nadzwyczajnym zapałem i gdzie wszechnica poznańska zaszczyciła go honorowym tytułem doktora filozofji. Z okazji tego przyjazdu przypominają gazety zasługi Paderewskiego około przyłączenia dzielnicy wielkopolskiej, która złączona jest z nazwiskiem Paderewskiego po wieczyste czasy. Na dźwięk nazwiska Paderewskiego i jego pobytu w Poznaniu przesuwają się raz znowu przed naszemi oczyma we wszystkich barwach tęczy obrazy tych czarownych chwil, kiedy to stupięćdziesięcioletnie marzenia niewoli, osnute najbarwniejszą przędzą wieków minionych, miały się przyoblec w ciało.

„Dziennik Poznański" przytacza opis wjazdu Paderewskiego do Poznania sześć lat temu, gdy społeczeństwo Wielkopolski a z nią Pomorze znajdowało się w rozkosznem podnieceniu w przewidywaniu wielkich, brzemiennych w następstwa chwil.

„Dziennik Poznański" pisał wówczas tak: „Cały Poznań zawrzał pospiesznym, gorączkowym ruchem. W kilkanaście godzin miasto utonęło w morzu białych i czerwonych sztandarów. Zrzadka pojawiły się amerykańskie. Widzieliśmy na St. Rynku flagi francuskie. Zrazu nie zbywało i na angielskich. Ale gromady lejtnantów pruskich dobijały się do domów i żądały zdjęcia "nieprzyjacielskich" chorągwi, grożąc, że zdemolują i rozbiją mieszkania. Rząd niemiecki "przeszkadzał przyjazdowi. W Rogoźnie kapitan Andresch poprosił „grzecznie, ale stanowczo" Paderewskiego i towarzyszących mu Polaków i Anglików, aby jechali wprost do Warszawy. Sprzeciwiał się temu energicznie p. Korfanty, towarzyszący Paderewskiemu z Gdańska. Pułk. ang. Rollins zaś oświadczył, że ma zlecenie swojego rządu, aby jechać do Poznania i pojedzie. Niemiec cofnął się. Komendant dworca poznańskiego zagroził, że Paderewskiego do Poznania nie wpuści i „użyje żołnierzy." Kiedy z półgodzinnem opóźnieniem nadjechał pociąg, tłumy ludności zalegające most dworcowy i wyległe na dworzec powitały Paderewskiego okrzykiem „Niech żyje" płynącym z piersi wszystkich tak rozgłośnie i żywiołowo, jak opisać niepodobno.

Na dworcu pogasły wszystkie światła, i tysiące pochodni polskich rozświetliło plac przed dworcem i peron. Z wagonu wysiadł Paderewski z żoną, puł. Rollings'em i Wadem, Korfantym i p. Chełkowską. „Komendant dworca chciał przeszkodzić wysiadaniu ale komendant Lange dobył szpady i zakomenderował na swoich ludzi" — jak pisze „Dz. Pozn." Komendant dworca ustąpił. Wśród niesłychanego entuzjazmu jechał Paderewski przez miasto do Bazaru, gdzie miał zamieszkać. Po powitaniu przez prezesa Nacz. Rady Lud. dra Krysiewicza, powitaniu gości angielskich odpowiedział pułk. Rollins. Poczem p. Paderewski wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że staje na ziemi wielkopolskiej jako przedstawiciel Komitetu Narodowego w Paryżu, kończąc okrzykiem: „Niech żyje zjednoczona, wolna i wielka Polska z własnem wybrzeżem morskiem". Z okna przemówił Paderewski do zgromadzonych tłumów. W trzecie święto dzieci złożyły Paderewskiemu hołd. Było ich około 20 000. Tłumy ludności wylegały przed Bazar, czekając na ukazanie się Paderewskiego.

W pamiętny dzień 27. grudnia grenadjerzy 6 pułku rozpoczęli wybryki. O godz. 3 po poł. na Łazarzu rozpoczęli zdzierać sztandary koalicyjne. Przeniosło się to do miasta. Na poparcie swoje mieli Niemcy wojsko, które strzelało. Straż Ludowa zajęła Zamek, gdzie był odwach polski. Z gmachu Ziemstwa kredyt. i poczty Niemcy strzelali na zamek i przechodzące patrole uliczne. Uzbrojony oddział niemieckich żołnierzy pozrywał sztandary koalicyjne z gmachu Nacz. Rady Ludowej Awantury przeniosły się szybko na ulicę. Niemcy zaczęli strzelanie z karabinów i kulomiotów. Celem strzałów stał się Bazar. I w tym dniu po raz pierwszy w Powstaniu Wielkopolskiem krew się polała. Krew serdeczna, przelana w obronie zmartwychwstającego państwa. Zapał tłumiony od półtora wieku brutalnie, znalazł ujście i przepełnił serca wszystkich Polaków, tworząc czyn potężny, który przeszedł do historji jako dzień 27 grudnia, jedna z najjaśniejszych kart dziejów Wielkopolski.

Po Poznaniu przyszło Gniezno — Inowrocław — Szubin — Ostrów — i Wielkopolska stała się wolną!"

Tak przedstawiała się Wielkopolska przed sześciu laty, gdy Paderewski jako wysłannik Komitetu Narodowego w Paryżu przyszedł do Poznania, ażeby przejąć Wielkopolskę we władanie Polski.

Z Poznania wyruszył Paderewski do Warszawy a droga jego tamdotąd była również jednym wielkim triumfem, i gdyby on był stanął wówczas na czele wielkiej zjednoczonej Polski, dotychczasowe losy Jej byłyby się potoczyły inną rzeczy koleją. Przeznaczenie dziejowe chciało inaczej. Ale nazwisko Paderewskiego ma dla każdego Polaka, przygrającego potęgi Polski dźwięk pobudki. To największy Ofiarnik Polski, jak go słusznie pisma nasze nazywają. Całe jego życie było jednem wielkiem pasmem poświęceń dla Polski. Serce i uczucie jego było jednym wielkim ogniem gorejącym na ołtarzu wielkiej Polski od morza do morza. A wszystko co czynił, czynił z jak największą bezinteresownością. Niczego nie brał na miarę zasług własnych, ale wszystko ofiarował marzeniu swemu i całego narodu. I właśnie dla tego, że Paderewski był z całym narodem, stał się jego bożyszczem i pozostał niem do dnia dzisiejszego.

Paderewski jest muzykiem z Bożej łaski, jest pod tym względem światową sławą, muzykiem, który grą swą tłumy porywa i w zaświaty piękna prowadzi. Ale gdziekolwiek występował, wszędzie duszą był z Polską. Wszędzie unosił się nad nim geniusz Polski i udzielał się tłumom, wszędzie zatem obok wielkiego mistrza tonów widziano wielkiego Polaka, który sławę i tęsknoty Polski po świecie roznosi.

Wielką część swych królewskich dochodów przeznaczał na cele Polski. Jego to dziełem był posąg Jagiełły w Krakowie, wystawiony w r. 1910 z okazji 500-letniej rocznicy wielkiej bitwy pod Grunwaldem. A gdy godzina Polski nadeszła i gdy nasza między narodówka zamierzała zedrzeć z Polski znamię wielkiego jednolitego narodu, gdy z Orła Białego zamierzała zedrzeć koronę królewską, ujął Paderewski ster rządów w swe ręce. Przeprowadził pierwsze wybory do Sejmu Konstytucyjnego, umocnił państwo na wewnątrz i zewnątrz.

Wdzięczności nie żądał jak pisze „Dzien. Pozn." i uznania tłumów nie pragnął. Opuścił kraj na pewien czas, by zdala od Polski nie przestawać być najlepszym jej synem, najtroskliwszym o jej dobro obywatelem, używającym wszystkich swych wpływów dla podniesienia państwowego znaczenia Rzeczypospolitej i paraliżowania wszystkich groźnych zakusów i intryg jej wrogów.

Dziś dzielnica poznańska gości go u siebie, a najwyższa uczelnia poznańska, nadaje mu jako wyraz najpełniejszy uznania, honorowy tytuł Doktora.

Łącząc się z tym hołdem dla wielkiego patrjoty Uniwersytetu poznańskiego, jesteśmy, zdaje się, wyrazem jednomyślności społeczeństwa, gdy wyrażamy Ignacemu Paderewskiemu cześć jako temu, co dobrze się zasłużył Ojczyźnie!

Kurs złotego

z dnia 25. 11. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,28 złotych
	100 złoty =	104½ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,95¾ złotych
Marki rentowe =		1,23—1,25 złotych

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Dziwna wiadomość, a jednak możliwa.

Po Europie rozchodzi się wiadomość bardzo skrzętnie rozsiewana, że minister czeski Benesz myśli o odbudowaniu monarchji czeskiej w połączeniu z Austrją i Węgrami. Jak pisze wiedeńskie pismo „Staatswehr" miał być minister Benesz we wrześniu z b. cesarzowej austrjackiej Zyty i miał jej przedłożyć następujący plan. Jej syn, arcyksiążę Oton zostałby po śmierci prezydanta Masaryka królem czeskim. Musiałby naturalnie uczyć się po czesku. Następnie połączyła by się Czechosłowacja z Austrją i Węgry w jedno federacyjne państwo. Każde z nich byłoby samodzielne pod jednym wspólnym władcą z rodu Habsburgów. Król odwiedzałby naprzemian stolice Austrji, Czech i Węgier.

Ile w tej wiadomości jest prawdy, niewiadomo. W każdym razie z palca wyssaną ona nie będzie. Chodzi tu bezwarunkowo o uratowanie Austrji od połączenia się z Niemcami, o pozbycie się kłopotów, jakie Czesi mają ze swymi Niemcami, które w miarę porastania Niemiec w piórka stają się coraz to hardziejsi.

Bojówki niemieckie przyczyną zbrojeń Czech.

Przewodniczący czeskiej komisji wojskowej Spatny omówił w sejmie czeskim egzystencję tajnych bojówek niemieckich. Stwierdził on, że w Niemczech oprócz rajchswery, schutzpolizei itd. istnieje mnóstwo tajnych bezprawnych organizacyj wojskowych, o których rząd niemiecki wie, ale które moralnie popiera. Bojówki te utrzymują związek z podobnemi organizacjami na Węgrzech i w Austrji. Wszystkie one dążą do zniszczenia Traktatu wersalskiego i do wskrzeszenia przedwojennej potęgi niemieckiej.

Dopiero to Wilhelm będzie wąsa podkręcał do góry.

Z Berlina dochodzi wiadomość, że szwagier Wilhelma książę Fryderyk Leopold wygrał proces. Trybunał pierwszej instancji w Berlinie przyznał mu z powrotem wszelkie majątki i unał wszelkie rozporządzenia pierwszego porewolucyjnego rządu, który mu te majątki pozabierał, za nielegalne. Równocześnie sąd ten podniósł, że podobnie nielegalne są rozporządzenia wszystkich majątków, które należały do całej rodziny Hohenzollernów, a więc i Wilhelma!

Wyrok ten dodał Wilhelmowi ducha, bo zaskarżył rząd niemiecki o wydanie wszystkich nieruchomych majątków, jakie mu pozabierano. Jest w tem 800 tys. mórg ziemi, zamki itd.

Car bez kraju.

Samozwańczy car Cyryl w braku lepszego zajęcia mianuje już swych posłów po dworach europejskich. Postanowił zwołać przedewszystkiem radę koronną, na którą mają sięjść wić ci książęta, którzy go carem uznali. Jak wiadomo, ani carowa — matka, ani wielki książę Mikołaj - Mikołajewicz nie uznali dotąd jego tytułu i władzy.

Herriot o najbliższej polityce francuskiej.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej Komisji spraw zagranicznych oświadczył p. Herriot, że 10 stycznia 1925 rozpoczną się układy ze sowietami co do nawiązania z nimi układów handlowych i co do uregulowania dotychczasowych długów Rosji wobec Francji. Dalej zrobił p. Herriot cenną uwagę, że z łaski agitacji sowietów możemy mieć na Wschodzie rychlej wojnę, aniżeli na zachodzie.

Rozgadał się również o Watykanie i oświadczył, że Francja nie może utrzymać swego przedstawiciela przy Watykanie, ponieważ katolicyzm nie jest obecnie jego zdaniem międzynarodową potęgą, z którą by należało liczyć. Bowiem nie katolicyzm powinien ochraniać Francję, ale Francja powina ochraniać katolicyzm. Moralna siła Watykanu przestała już obecnie światem rządzić. Tak mówił Herriot, i taką walkę prowadzi z Kościołem św.

Bawarja krajem nawskroś chrześcijańskim.

Sejm bawarski zajmuje się obecnie zawieraniem kontraktu czyli umowy ze Stolicą św. Prezes ministrów oświadczył przy tej okazji, że Bawarja była i chce pozostać krajem nawskroś chrześcijańskim tak dalece, że zamierza nawet zrzec się praw wyboru Biskupów i przelać to prawo na kapituły. Szkoły wyższe i niższe mają mieć obowiązkowy chrześcijański charakter wyznaniowy, tak że nauka religji musi być obowiązkową i wykładaną przez ludzi religijnych.

Nastroje w Egipcie.

Rząd angielski postanowił bardzo energicznie działać, bo zabójstwo dokonane na komenderującym generale Lee-Stack, który wskutek ran umarł, przeko-

mnje go, że nienawiść do Anglików się wzmaga. Rząd wyznaczył na razie 10 tysięcy funtów szterlingów na pochwycenia sprawców zabójstwa. Rząd Baldwina odbył też już zebranie, na którem zastanawiał się nad dalszymi środkami zaradczymi.

Sowiety pracują.

Najświeższe wiadomości głoszą, że spisek, który przeciął pasmo życia naczelnemu wodzowi angielskiemu i wielkorządcy w Sudanie, jest robotą sowietów, którzy w Egipcie spisek ten zorganizowali. Jestto zatem gruba polityczna robota. Rządowi sowieckiemu chodzi o to, ażeby pokazać Anglji, że potrafi wywołać rozruchy wszędzie tam, gdzie Anglicy panują, a więc w Indjach, Egipcie, w Sudanie. W Anglji pogrożono rządowi angielskiemu generalnym strajkiem robotniczym, któryby objął wszystkie branże przemysłowe pod pokrywką walki o poprawę bytu robotników. Podobne oświadczenie złożył już sekretarz angielskich związków zawodowych Trade Unionów.

Celem sowietów jest, ażeby Anglję zniewolić do łagodniejszej polityki w obec rządu moskiewskiego. Źleby musiało już wyglądać na świecie, gdyby narody miały być zależne od zbójów i ich zbójeckiej polityki.

Bawarja zamierza być monarchiczną.

Prezes ministrów bawarskich Held wygłosił expose, w którem nie radził Niemcom wstępować na razie do Ligi Narodów, bo byłoby to dla nich niekorzystne. Plan Davesa, to jest płacenie długów powinno być przez Niemców sumiennie dokonane. Niemcy zdaniem prezesa ministrów powinne zostać monarchją, ponieważ to odpowiada więcej ich ustrojowi.

Gospodarstwo w Rumunji.

Przewidywane dochody w Rumunji obliczają na rok następny na 31 750, rozchody na 28 548 miljonów lei. Nadwyżka będzie przeznaczoną na podwyższenie dochodów urzędniczych o 2 miljardy oraz na spłatę części długów wojennych i na odszkodowanie właścicieli za wydziedziczone majątki. 4 1/2 miljarda wynosić będą rozchody więcej, aniżeli w tym roku, z czego półtora przypada na koleje, a 780 miljonów na armję.

Co Anglja zamierza zrobić z Egiptem?

Rząd angielski wysłał do rządu egipskiego ostre pismo, w którem jak najostrzej potępia morderstwo angielskiego wielkorządcy w Sudanie. Anglja zapowiada ostre zarządzenia, pomiędzy innemi zamierza roztoczyć nad Egiptem stan oblężenia.

Anglja a sowiety.

Rząd angielski zawiadomił rządy sowiecki, że list Zinowjewa jest prawdziwy i że dla tego rząd angielski musi domagać się energicznie, ażeby rządy sowieckie tej nikczemnej agitacji w przyszłości zaniechały, ponieważ inaczej nie możnaby absolutnie myśleć o wzajemnem współżyciu.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów

Niemcy postanowiły płacić odszkodowania

Niemcy przyrzekły w najbliższym czasie zapłacić odszkodowania w b. Królestwie Polskiem wszystkim tym obywatelom, których pokrzywdzili podczas wojny przez zabieranie im majątków. Mięszany Trybunał polsko-niemiecki pracował w tej sprawie już oddawna i zasądzał Niemców na płacenie długów, ale Niemcy od płacenia tych długów uchylali się bezustannie, ponieważ zasadniczo ani Francji ani Polsce nic płacić nie chcieli. Dopiero w ostatnim czasie od chwili zgodzenia się na przyjęcie umowy londyńskiej postanowili szanować więcej Traktat wersalski.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 26 listopada 1924 r.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek dnia 27 bm. o godz. 5 po poł. Na porządku obrad stoi 25 spraw i to m. in. takie: Wprowadzenie i zobowiązanie radnych pp. Jankowskiego i Kalinowskiego. Powzięcie do wiadomości ustawy o przedłużeniu czasokresu urzędowania Rady miejskiej. Sprawa wyboru członków Komisji Przygotowawczej. Sprawa wyboru rozjemcy. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1920/21 i 1921/22. Pokrycie budżetowego niedoboru za rok 1924. Zmiana statutu o podatku od biletów na widowiska i zabawy. Statut o podatku od lokali. Nabycie gruntu od p. Otona Weilanda, celem regulacji linji wytycznej ulicy Angowickiej. Ustalenie opłat za wodę. Uchwała Wojewódzkiej Rady Administracyjnej w przedmiocie jarmarków w Chojnicach. Prawdopodobnie przyjdzie do tej obfitości spraw jeszcze kilku nagłych wniosków.

— **Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.** Dnia 10 grudnia o godzinie 10 przed południem odbedzie się posiedzenie chojnickiego Sejmiku Powiatowego, na którego porządku obrad znajdują się m. in. takie oto sprawy: Zmiana statutu Powiatowej kasy oszczędności w Chojnicach, wprowadzenie nowego statutu w przedmiocie pobierania odsetek, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, wprowadzenie nowego statutu w przedmiocie pobierania opłat od umów o przeniesienie własności nieruchomości, wprowadzenie nowego statutu o samoistnym podatku komunalnym od posiadania przedmiotów zbytku, sprawozdanie rachunkowe Wydziału Powiatowego, ustalenie preliminarza budżetowego Związku komunalnego na rok 1925, wprowadzenie na rzecz Związku komunalnego na rok 1925 dodatków komunalnych do podatków i opłat państwowych, sprawa wyboru rozjemców powiatu chojnickiego na dalsze 3 lata, sprawa częściowego pokrycia niedoboru pocztowego, spowodowanego przez utrzymanie listonoszów wiejskich przez powiaty, sprawozdanie zaprzysiężonego rewizora p. Derezińskiego z przeprowadzonego zbadania bilansu oraz z przeprowadzonej rewizji byłego Urzędu Zbożowego, sprawozdanie z czynności Banku Powiatowego za czas od 1 lutego 20 r. do 31 grudnia 1923 r.

— **Z tut. Zakładu** Poprawczego zbiegły dwie korygendki w niewiadomym kierunku.

— **Potężny film** „Miłość przez ogień i krew", wyświetlany obecnie w Kinie Nowości jest istotnie godny widzenia. Od początku do końca widz nie wychodzi z napięcia. Czujemy się przeniesieni w trwożny rok 1920, przeżywamy ponownie całą grozę ówczesnego nad wyraz krytycznego położenia. Film ten wprowadza nas zarazem w świat doli i niedoli naszych inwalidów.

— **Drobni rzemieślnicy** będą zwolnieni od podatku obrotowego. Pisma warszawskie donoszą, że z uwagi, iż podatek obrotowy stanowi poważny siężar podatkowy dla drobnych rzemieślników, min. skarbu opracowuje obecnie nowy projekt ustawy o podatku przemysłowym, w którym przewidziane jest zwolnienie od podatku rzemieślników, nie zatrudniających sił najemnych.

— **Zima nie na żarty**. Zima tegoroczna zapowiada się groźnie. W górach pod Florencją śnieg leży na 10 cm. Termometry z Perugji, Ferrarre i w Werronie spadły na 3 stopnie niżej zera. W całych Niemczech śniegi i zawieje. W Nowym Yorku mróz doszedł do niesłychanej wysokości 28 stopni. Wiele ludzi zmarzło lub odmroziło sobie członki.

— **Konferencja** wywiadowcza w Państwowej Skole Wydziałowej odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 12.35.

— **Spis ogierów** prywatnych w powiecie chojnickim, które zostały przez Komisję licencyjną uznane jako zdatne do rozpłodu na rok 1925: 1. „Hanseat" wielkopolski, kasztan, właściciel p. dr. Łukowicz, lekarz Chojnice. 2. Teufelskerl", Prusy Wschodnie, gniady, właściciel p. Pokrzywiński, właściciel dóbr Nowa Cerkiew. 3. „Azor" arabsko-trakeński, kasztan właściciel p. Sikorski, właściciel dóbr Leśno. 4. „Cäsar", kasztan, właściciel p. Fischert, właściciel dóbr Jarczewo, 5. „Rywal" Pomorze, kasztan, właściciel Parpart, właściciel dóbr Zamarte. 6. „Macard" kasztan, właściciel baron Lerchenfeld właściciel dóbr Żychce. Wysokość kosztów pokrycia dla pierwszych 5 ogierów wynosi 1 i pół ctr. owsa, dla 6. ogiera 2 ctr. owsa.

— **Pan Wilhelm Wenclaff** z Kłodowy zatwierdzony został na I ławnika gminy Kłodowa pow. Chojnice.

— **Pan Wojewoda Pomorski** zezwolił Męskiemu Towarzystwu św. Wincentego a Paulo w Chojnicach na urządzenie kwesty na obszarze powiatu chojnickiego w czasie od 7 bm. do 20 grudnia br. na rzecz biednych — celem zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby na gwiazdkę br. Każdemu ofiarodawcy należy listę przedłożyć celem zapisania wysokości złożonej ofiary.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. (Ważne dla bezrobotnych.) Jak nas informują, przymują nadleśnictwa: Błędowo, Dąbrowa, Trzebciny i Gołębek robotników do wyrębu drzewa zniszczonego przez sówkę-chojnówkę.

Nadmieniamy, że nadleśnictwo Woziwoda jest już dostatecznie zaopatrzone w robotników.

Tuchola. Przy najpiękniejszej pogodzie odbył się u nas dnia 18 bm. ostatni tegoroczny jarmark. Tak targ koński jak i bydlęcy obesłano bogato, nie jednak w tej mierze, co jarmark październikowy. Ceny za konie i bydło wobec poprzedniego jarmarku wykazywały polepszenie; wybór był jednak słabszy, dobrych sztuk brakowało zupełnie. Na targu końskim załatwiono mało interesów, częściowo posługiwano się wekslami. Za dobre konie rolne płacono od 250 zł. do 300 zł. za lepszy materjał do 450 zł. Stosunkowo dużo spędzono zużytych koni, za które żądano od 50 do 100 zł. Jaki zaś materjał pomiędzy tymi szkapami się znajdował, wynika z następującego faktu: Dnia 19 bm. nad ranem przechodnie znaleźli nad szosą pod Kiełpin jeszcze żywą lecz nie mogącą się już podnieść szkapinę. Prawdopodobnie nie można jej było sprzedać na jarmarku, a ponieważ drogi powrotnej już odbyć nie mogła, właściciele bezsumienni zostawili ją na drodze na pastwę losu. W ciemnościach spadła szkapina z nasypu i leżała do południa następnego dnia zanim jej koniec żywota przyspieszono. Targ bydlęcy początkowo wykazywał żywsze ożywienie; przedewszystkiem handlarze pokrywali swe zapotrzebowanie na wysyłkę koleją. Pewien właściciel młyna z tutejszego powiatu nabył 30 sztuk dojnych krów, tak że wybór się zmniejszył. Później panowała jednakże cisza. Na targu kramnym, który był obesłany najrozmaitszymi towarami handlarze skarzyli się na mały zbyt. Podpadało, że tym razem znacznie mniej było handlarzy z łokciowymi tomarami, a to dla tego, że publiczność raczej woli kupować u miejscowych kupców wobec lepszej jakości towaru. Oczywiście, że i ten jarmark nie obył się bez kradzieży, jednej kobiecinie skradziono 300 zł., za które to pieniądze chciała kupić krowę, panu Basińskiemu z Pawłówka skradziono 160 zł., które otrzymal ze sprzedaży konia, innej kobiecinie z kieszeni wyciągnięto 8 złotych.

Tuchola. Ostatnio skradziono p. Sz. z Kęsowa jeden rower. Sprawca zbiegł z takowym w niewiadomym kierunku.

Grudziądz. Ostatnio włamano się do mieszkania p R. w Rogalinie i skradziono dużą ilość rzeczy męskich i damskich we wartości 700 zł. Sprawcy uszli niepoznani.

Grudziądz. (Pierwsza Pomorska Wystawa Przemysłowo Rolnicza). W dniu 11 bm. odbyło się w magistracie posiedzenie Komitetu, na którem zajmowano się projektowaną wystawą przemysłowo rolniczą, którą postanowiono urządzić o ile możności w czasie od 5 do 14 września przyszłego roku. Na wystawie tej zastąpiony ma być pomorski przemysł, handel, rzemiosło i rolnictwo. Projektowana Wystawa budzi wielkie zainteresowanie wszystkich kół Pomorza, ma bowiem wykazać twórczość naszą w przemyśle, handlu, rzemiośle i rolnictwie. Wszelkich informacji o Wystawie udziela Komitet wykonawczy w magistracie miasta Grudziądza.

Lutowo. Nowozałożone Tow. Młodzieży parafjalnej polsko katolickiej obchodziło w niedzielę dnia 16 bm. po raz pierwszy swoje doroczne „święto Młodzieży" ku czci św. Stanisława Kostki. Zgromadziwszy się w lokalu zebrań, w szkole, wymaszerowała młodzież w szeregu pod komendą p. nauczyciela Dorsza do kościoła, gdzie 25 członków z miejscowem nauczycielstwem na czele przystąpiło do wspólnej komunji św. Po dziękczynnych modlitwach uczęstował ks. patron w plebanji druhów śniadaniem wspólnem, poczem wszyscy udział wzięli w nabożeństwie z kazaniem odprawionem przez naszego ks. patrona, towarzystwa. Podczas nabożeństwa wykonał chór druhów 2 głosową mszą św. i pieśni do św. Stanisława Kostki pod batutą p. nauczyciela i wicepatrona Krupy. Wieczornica, urozmaicona wykładem, wiązanką pieśni polskich pod batutą p. Wardzińskiego, urz. Straży Celnej i członka patronatu, występami muzycznymi kolegów tegoż żywymi obrazami: „Pielgrzym" oraz „śmierć św. Stanisława", deklamacją druha Józefa Maracha: „W mroku kościoła i „Biały Orzeł" przez brata p. W. wygłoszoną i śpiewem ogólnym: „My chcemy Boga", było pięknem zakończeniem tego „święta Młodzieży". Oby ono się przyczyniło do tego, aby cała młodzież parafjalna także z Lutówka do naszego towarzystwa przystąpiła, do czego gorąco nawoływał i ks. patron.

Druh.

Lutowo. Obchód na cześć Henryka Sienkiewicza z okazji przeniesienia zwłok jego do Polski odbył się i w naszej miejscowości. Rano w poniedziałek dnia 27 października odbyło się w niedzielę zapowiedziane przez ks. Proboszcza Bruskiego żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Sienkiewicza. Wieczorem zaś po różańcu zebrała się ludność narodowo usposobiona w szkole, gdzie wójt Domek po wykładzie o czytelnictwie, które i on jako pierwszy bibljotekarz T. C. L. za czasów pruskich w L. krzesił, wskazał na ważność dnia, w którym i nadgraniczna nasza wieś łącząc się z całą Polską pragnęła hołd skromny złożyć nieśmiertelnemu powieściopisarzowi. Ks. Proboszcz w dłuższym referacie wskazał na dzieła najważniejsze Sienkiewicza i dla ludu najpożytniejsze, poczem na zakończenie odśpiewano: „Boże coś Polskę"!

— Nareszcie wioska nasza poszczycić się może aż dwoma Bożymękami, których przód nie było wcale. Pierwszą wystawiła własnym kosztem wdowa obywatelka p. Barabasowa tuż za wsią przy szosie w stronę granicy niemieckiej. Rolę pod budowę dał wspaniałomyślnie za darmo p. Franciszek Szwchart z L. Poświęcenia dokonał nasz ks. Proboszcz w uroczystość M. Boskiej Różańcowej po nabożeństwie przy licznym udziale wiernych. W przemówieniu swoim wyraził ks. Proboszcz nadzieję, że niebawem chyba zabierze się parafja i do budowy nowego kościoła, skoro jednostka ofiarna zdołała sama wystawić tak piękną masywną kapliczkę. — Druga Bożamęka, wystawiona w środku wsi staraniem Kołka Rolniczego ma być niebawem poświęcona.

J. M.

Kościerzyna. (Premiowanie bydła w powiecie Kościerskim.) Dnia 8-go listopada br. odbył się pokaz bydła o godz. 8-ej w Skarszewach o 11-tej w Liniewie i o 14 tej w Kościerzynie. Z okazji tej uzyskali premje następujący hodowcy:

Brzoskowski Teodor, Więckowy za 3 krowy 30 zł. i trokar, 20 zł. i 5 zł. Gracz Józef, Więckowy, za krowę 5 zł. Szarmach Jan, za krowę z cielęciem 10 zł., Gołuński

Jan, Więckowy, za krowę 5 zł., Kozłowski Paweł Skarszewy, za kozę 5 zł., Robert Mądry, Liniewo, za jałówkę 10 zł., Osowski Juljan, Liniewo, za krowę 5 zł., Zieliński, Lubieszynek, za krowę 5 zł., Doczyk Teofil, Liniewskie Góry, za krowę 5 zł., Dr. Tempski, Bukowepole, za jałówkę uznanie z Pomorskiej Izby Rolniczej, Gdaniec Teofil, Liniewo za krowę 5 zł., Kąkolewski, Orle, uznanie za 5 sztuk bydła, Zabrocki Jan, Wilczebłoto, za jałówkę 5 zł., Serge Juljan, Lubieszyn, za 2 krowy 30 zł. i trokarz, oraz 10 zł., Meyer Ludwig, Liniewskie Góry, za 2 krowy 20 zł. i trokar, Jaeckel Adelina, Liniewskie Góry, za 2 krowy 15 zł. i 5 zł, Dolny Tomasz, Lubieszyn, za krowę 30 zł. i trokar, Myszka Jan, Lubieszyn, za krowę 5 zł., Walewski Antoni, Liniewskie Góry, za krowę 10 zł. i trokar, Bielawski Teofil, Liniewo, za jałowce 10 zł, za dwie krowy 30 zł. i trokar i 20 zł., Pozorski Leonard, Iłownica, za 4 jałowice uznanie z Pomorskiej Izby Rolniczej, Dekard Ernest, Płachty, za 3 knury i 1 maciorę uznanie z Pomorskiej Izby Rolniczej, Kania Stanisław, Kościerska Huta, za krowę 5 zł., Chrapkowski Franciszek Kościerska Huta. za krowę 5 zł, Kreft Augustyn, Wielki Klincz, za krowę 10 zł., za jałówkę 15 zł., Zynda Aleksander, Kościerzyna, za 2 krowy 15 zł. i 5 zł., Grocholski Józef, Kościerzyna, za krowę 20 zł., za jałowicę 5 zł., Gross Jan, Kościerzyna, za jałowicę 5 zł., Kau Augustyn, Kościerzyna, za 2 krowy 10 zł. i 5 zł., Chrapkowski Franciszek, Kościerska Huta, za owce 15 zł., Schnick Rudolf, Kościerska Huta, za maciorę 5 zł., Kraszyński Paweł, Kościerzyna, za krowę 10 zł.

Kościerzyna W tutejszym sądzie okręgowym wsadził młody żydowski czapnik Mendelsohn jeszcze na sali sądowej czapkę. Oiwołano go i sędzia skazał go za bezczelne zachowanie się na 48 godzin aresztu i zaraz go też zamknięto. Tam mógł do woli czapką się nakrywać.

Kościerzyna. Złodzieje odwiedzili w jednej z ostatnich nocy zabudowanie gosp. M. z Góry, i zabrali z obory jedną krowę wartości 250 zł.

Sępolno. Swego czasu donosiliśmy o kradzieży roweru na szkodę p. T. Płaciezna. Obecnie dowiadujemy się, iż udało się policji sprawcę ująć i skradziony rower mu odebrać.

Sępólno. Włamano się z poniedziałku na wtorek do stacji kolejowej. Bliższe dane nie są nam na razie znane.

Starogard. (Egzamin podkuwaczy.) W sobotę odbył się egzamin w szkole podkuwniczej na drugi okręg pomorski u mistrza kowalskiego p. Gołębiewskiego przed komisją egzaminacyjną składającą się z p. radcy wojewódzkiego Ziegerta jako przewodniczącego i z pp. Woźniackiego z Kocborowo i Gołąbiewskiego ze Starogardu. Do egzaminu stawiło się 5 kandydatów: Jan Kirschenstein ze Zdun, Konrad Sowiński z Leśnej Jani, Jan Mrowiecki z Wielkiego Bukowca, Alfons Gołąbiewski z Kotyża i Fr. Sędzicki z Sumina, którzy egzamin złożyli z dobrym wynikiem.

Chmielno. W niedzielę 9 listopada odbył się na sali p. Stencla zaraz po nabożeństwie, przy dosyć licznym udziale parafjan, wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim oderwania Pomorza od Macierzy Polski. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„My dzisiaj na wiecu protestacyjnym zebrani parafjanie Chmielińscy protestujemy jak najuroczyściej wobec całego świata cywilizowanego przeciw zamysłom Niemców i knowaniom innych wrogów oderwania Pomorza od Macierzy Polski.

Krew przelana w wojnie światowej braci naszych, która wywalczyła nam niepodległą ojczyznę, będzie węzłem nierozerwalnym łączącym nas z Matką ojczyzną.

Za nic w świecie nie chcemy należeć do Prusaka, który nas tak bardzo przez długi czas uciemiężał i po dziś dzień brutalnie prześladuje i uciemięża braci naszych pod nim będących.

Przynależności do Matki ojczyzny bronić będziemy wszelkiemi możliwemi sposobami, niosąc nawet życie w ofierze“.

Rajkowy. (Pożar). W nocy na poniedziałek wybuchł w Staręcinie pożar u osadnika Barwikowskiego. Spłonęły 4 stogi zboża. Strata wynosząca 5000 zł. dotknęła p. B. bardzo, gdyż nie były one wcale ubezpieczone. Ogień prawdopodobnie został podłożony ręką zbrodniczą. Pożałowania godnem jest, iż sikawka z Radostawa, oddalonego 2 kilometry, nie przybyła wcale. Na pochwałę zasługuje straż pelplińska, która mimo oddalenia 7 kilometrów przybyła dość rychło na miejsce. Była także sikawka z Brzusca.

Gniew. Czyja własność? Na posterunku Policji Rodro, znajdują się z kradzieży pochodzące następujące rzeczy: 3 płaszcze damskie koloru siwego, granat. i brunatnego, 1 kamizelka z kroliczych skór, siwo poszyta, 1 surdutowe ubranie bez kamizelki, 1 prześcieradło z monogr. F. K.

Na Posterunku Policji Leśna Jama znajduje się jeden koń pochodzący niewątpliwie z kradzieży. Opis: wałach jasno-gniady 170 cm. wysoki, przednia lewa pętlica biała.

Szl Kamionka, pow. gniewski. (Diamentowe gody.) W niedzielę dnia 9 listopada br. znany i szanowany, jak piszą obywatel tutejszy p. Franciszek Hoffmann obchodził wraz z małżonką swą Joanną z Neumannów diamentowy jubileusz małżeństwa. Jubilat liczy 82 lat, a jego małżonka 85. Jubilaci mieli dziewięciu synów i jedna córka. Dwóch synów najstarszych zmarło w jednym roku wskutek nieszczęśliwego wypadku. Jubilaci obchodzili rzadki ten jubileusz w cichości w domu i w smutku. Szczęść im Boże!

Ze Swiecia piszą do „Dzien. Bydg.“: Przed kilku dniami, „Dziennik Swiecki“ wyraził zdziwienie, że niedawno u nas założony oddział „Rozwoju“ po wspaniałym wiecu nie daje znaku życia o swej działalności. Otóż mamy zupełnie proste wyjaśnienie: Prezes miejscowego „Rozwoju“ narażony jest na różne przykrości z tego powodu, że publicznie napiętnował tutejszą żydowską destylarnię wódek. Firma ta wytoczyła mu proces o rzekomą obrazę, a na gruncie świeckim znalazł się nawet wybitny adwokat, który będzie żydów w tej sprawie zastępował przed sądem... Jak wobec tego można swobodnie pracować, kiedy nasi „luminarze“ stają w obronie różnych Mośków!?

Swiecie. (Tow. zawodowych koniokradów województwa pomorskiego) zarejestrowane — w więzieniu tut. sądu powiatowego ma się, jak się dowiadujemy przenieść niebawem do „Bristolu“ w Grudziądzu. Prezes miejscowego koła Maks. Strzelecki, który w intenzywnej swej pracy odciążył obywatelstwo sąsiadujących ze sobą powiatów Wąbrzeźna, Brodnicy, Torunia, Sępólna i Swiecia o ciężar 12 koni, 1 krowę, 3 par szorów, 3 wozów, i 1 bryczkę — stanie w krótkim czasie przed sędzią możnym i sprawiedliwym, który postawiwszy jego chudopacholską osobistość na jednej, a wyniki pracy na drugiej szalce wagi — ogłosi go godnym opieki państw. zakładów dobroczynno- kuracyjnych, zwanych w potocznej mowie „buchtami“, „pakami“, „Bristolami“ itp.

Swiecie. Panu P. z Lniana skradziono swego czasu jeden rower. Sprawca uszedł niepoznany.

Król. Zalesie, pow. świecki. Donoszą o smutnym wypadku, który się tu wydarzył. 12 letni chłopczyk szkolny Bronisław Zwiefka, syn wdowy, pobiegł około godz. 3 po poł. na lód na obok wsi położone jezioro. Lód jest jeszcze bardzo słaby, więc nieszczęście chciało, że załamał się na ludzie. Na krzyk jego pospieszono mu z ratunkiem i to na łodzi, łamiąc lód, aby dostać się do nieszczęśliwego chłopca. Niestety, zanim zdołano się do niego dostać, już utonął. Ciało jego wydobyto natychmiast z wody, lecz mimo wszelkich usiłowań nie udało się chłopca przywrócić do życia.

Wąbrzeźno. Młodociany rabuś. Dnia 11 listopada napadł przy ulicy Kościuszki jakiś 13—14 letni opryszek żonę kierownika tutejszej elektrowni p. Gajewską i uderzył ją tak silnie w piersi, że się potoczyła. W okamgnieniu wyrwał potem nieletni łobuz p. G. przemocą torebkę wartościową z rąk i zginął ze zdobyczą w jednej z pobocznych ulic. Istnieje nadzieja, że policji uda się „obiecującego“ chłopczaka wyśledzić. Oto znowu wypadek, który świadczy o skutkach złego wychowania dorastającego pokolenia.

Toruń. Zarząd okręgowy Czerwonego Krzyża przystępuje do zorganizowania kursów w celu przygotowania rezerw sanitarjuszek na wypadek wojny. Kurs trwać będzie 6 tygodni, wykłady 3 razy tygodniowo po 2 godziny wieczorami. Równocześnie Biuro okręgowe Polskiego Czerwonego Krzyża, Toruń, Łazienna 20 uprasza wszystkie byłe Siostry Czer. Krzyża, nie pełniące obecnie służby, któreby w razie wojny chciały znów stanąć do pracy, o nadesłanie swych adresów i odpisów świadectw pod wyżej podanym adresem

Toruń. Robotnik pracujący w firmie Klehwe, 27 letni Bronisław Piasecki udał się 13 bm. do lekarza B, który po badaniu zapisał mu lekarstwo przeciw tasiemcowi. Lekarstwo sporządziła jedna z tutejszych aptek przy Rynku Starym. Po zażyciu tego lekarstwa Piasecki wśród okrutnych męczarni życie zakończył w lecznicy miejskiej. Ponieważ wszelkie objawy wskazywały na zatrucie organizmu, przeto wszczęto śledztwo, które ma ustalić, kto winę ponosi.

Z dalszych stron.

Mogilno. (Samobójstwo z powodu posądzenia o kradzież). Bardzo czułym na honorze widocznie był niejaki Roman Konieczka, którzy był zajęty w przedsiębiorstwie zbożowem p. Hanasza i posądzony o sprzeniewierzenie 2 centnarów żyta, z którego to powodu zwolniony został ze służby. Chłopak wziął sobie to posądzenie tak do serca, że nabywszy gdzieś browning, popełnił zamach samobójczy. Znaleziono go na ulicy z przestrzeloną piersią. Umieszczono go w szpitalu, lecz prawie nie ma nadziei zachowania go przy życiu.

Ostatnie telegramy.

Układy sowietów z Francją.

Pełnomocnik sowietów Krassin przybywa w otoczeniu 20 osób do Paryża dla rozpoczęcia układów z Francją.

Bankructwo umowy o wieczystym pokoju.

Z Rzymu donoszą, że poseł angielski w Rzymie domagał się wycofania z Ligi Narodów umowy o wieczystym pokoju, na co się rząd włoski godził, zaś rząd francuski się sprzeciwiał.

Powrót złota do Europy.

W najbliższym czasie zamierza Ameryka wysłać do Europy na wniosek banków londyńskich za 2 miljony dolarów złota.

Nowym wielkorządcą Indji

czyli ich wicekrólem został zamianowany lord Birkenhead, liczący 54 lata.

Zwycięstwo w Zyrardowie.

Zyrardów pod Warszawą słynął z tego, że był jednem miastem w Polsce, którem komuniści rządzili. Radę miejską rozwiązano i w niedzielę odbyły się tam ponowne wybory. Zwyciężyła tym razem lista narodowa. Otrzymała 12 głosów, socjaliści otrzymali 5 przedstawicieli, Niemcy, Żydzi i komuniści 7 przedstawicieli.

Pan wojewoda pomorski u nowego ministra.

Nowy minister spraw wewnętrznych p. Ratajski przyjmował w niedzielę na dłuższem posłuchaniu wojewodę pomorskiego, z którym omawiał przyszłość województwa pomorskiego. Pan minister zapewnił pana wojewodę, że poświęci stósunkom pomorskim jak najwięcej uwagi.

Mordercy sirdara schwytani.

Szofer samochodu, w którym zamordowany został sirdar, czyli angielski wielkorządca Sudanu, złożył obszerne zeznania, na mocy których można było przyaresztować sprawców morderstwa.

Popieranie Gdańska ze szkodą Polski.

Generalny Komisarz Ligi w Gdańsku Macdonell wydał rozporządzenie, na podstawie którego Gdańsk ma prawo utrzymać zagranicą konsulów na rachunek Polski, o ile tego wymaga gospodarczy rozwój miasta. Oczywiście, że to nowe rozstrzygnięcie wywołało w Polsce, a zwłaszcza w Warszawie ogromne oburzenie.

Wojska angielskie w Egipcie.

Ponieważ z jednej strony rząd egipski na warunki angielskie nie ze wszystkiem chce się zgodzić, zaś z drugiej strony rząd angielski nie ustępuje, doszło napięcie do najwyższego stopnia. Anglja żądała zapłacenia pół miljona funtów szterlingów grzywny do poniedziałku 12 godz. południa, co już nastąpiło. 500 marynarzy angielskich zamierzało we wtorek wylądować w Aleksandrji. Rząd egipski ustąpił. Został już wybrany nowy rząd.

Prawo odpędzania okowity.

Gorzelniom rolniczym wolno będzie w r. 1924/25 odpędzać 1104000 hl, przemysłowym 96 000 hl.

Biskup krakowski

był przyjęty w poniedziałek na posłuchaniu u Ojca św.

Nowy rząd egipski ustępuje.

Nastąpiło już wycofanie wojsk egipskich ze Sudanu.

Sowiety wracają do kapitalizmu.

Prezes rządu sowieckiego Rykow oświadczył przywódcom związków zawodowych, że rząd w zwalczaniu zakładów prywatnych poszedł za daleko i wyznacza 2 i pół miljona rubli złotych zapomogi na zapomogę dla drobnego przemysłu.

Marx Prezydentem Rzeszy?

W gazetach niemieckich piszą, że kanclerz Marx ma najwiecej widoków na uzyskanie stanowiska Prezydenta Rzeszy po ustąpieniu Prezydenta Eberta, która ma nastąpić w lipcu przyszłego roku.

Zjazd urzędników pocztowych.

W niedzielę był w Bydgoszczy zjazd urzędników pocztowych okręgu pomorskiego: Powzięto jednomyślnie rezolucję, domagającą się ustalenia ustawy służbowej czyli pragmatyki dla pocztowców. Chodzi o zrównanie urzędników pocztowych z urzędnikami państwowymi.

Dalsze wiadomości z Egiptu.

Anglja zbroi się na gwałt. Wojska stoją w pogotowiu. Rząd angielski zamierza obsadzić urząd cłowy w Aleksandrji i ważniejsze urzędy w Kairo, pomiędzy innemi urzędy pocztowy i telegraficzny. Lidze Narodów Anglja sporu oddać nie chce.

Nowy spisek w Grecji.

Ze stolicy Grecji Aten donoszą, że przyaresztowano tam 2 generałów i szereg oficerów, którzy utworzyli spisek przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych. Prezes ministrów oświadczył, że spisek został w zarodku stłumiony.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

573

Generał Nathusius ułaskawiony.

Rząd angielski zamierza przedłożyć Prezydentowi Francji wniosek o ułaskawienie gen. Nathusiusa.

Zjazd starostów i prezydentów miast Pomorza.

W piątek i w sobotę odbywał się w Toruniu zjazd starostów i prezydentów miast województwa. Chodziło o omówienie najpilniejszych potrzeb województwa. Był również obecnym delegat ministra spraw wewnętrznych p. Arct.

Ruch w Towarzystwach

Chojnice. Baczność Podoficerowie Rezerwy Koło Chojnice! W czwartek dnia 27 bm. o godzinie 19.30 (7.30) wieczorem odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w jadalce Hotelu Centralnego, poświęcone jedynie dla uczczenia rocznicy powstania listopadowego. Wykład okolicznościowy wygłosi pan profesor Biega. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Towarzystwa właścicieli domów odbędzie się w piątek dnia 28 bm. o godz. 8 wieczorem w hotelu p. Kaletty. O liczny udział prosi

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 12 w lokalu Engla. O liczny udział prosi

Zarząd.

Chojnice Zebranie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 26 bm. o godz. 5 po poł. w klasztorze.

O liczny udział prosi Zarząd.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach

Warszawa, 24 11. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 23 95 za ft. ang. Franki francuskie 27.30 za 100 fr. Franki belgijskie 25.10 za 100 fr. Franki szwajcarskie 99 70 za 100 fr. Liry włoskie 22.27 za 100 lirów. Korony czeskie 13,40 za 100 kor. Korony austr. 7.27 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 24. 11. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5,41. Guldeny gdańskie 104 80 za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach



Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc grudzień
proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

.... dnia 1924

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

ulica ....

pokwitowanie poczty ....

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc grudzień
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

.... dnia 1924

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

ulica ....

pokwitowanie poczty ....